

***Mezi periferií a centrem jagellonského světa. Registrum dvořanů
knížete a krále Zikmunda I. Jagellonského z let 1493—1510.
K vydání připravili Petr Kozák a Krisztina Rábai.
Opava, Slezské zemské muzeum, 2015, ss. XC + 412***

Zespoły tzw. Rachunków Królewskich (AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego, oddział 1) wraz z tzw. Rachunkami Nadwornymi (AGAD, ASK, oddział III), przechowywane w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, stanowią pierwszorzędne i niezastąpione źródło do opisu dziejów polskiego dworu królewskiego w latach 1388—1781. Wartość tych zasobów archiwalnych jest znana i doceniana w naszej historiografii, choć dawniej była wykorzystywana w sposób, który określiłbym jako ograniczony. Ostatnio jednak zainteresowanie Rachunkami wyraźnie wzrosło i stały się one podstawą szeregu prac i studiów, nie tylko historyków polskich, ale i zagranicznych. Niemniej edytorzy źródeł w Polsce raczej nie wykazywali większego zainteresowania publikacją ich zawartości.

Tym bardziej zasługuje na uwagę kolejna już edycja rachunków królewskich dotyczących dworu Zygmunta Jagiellończyka, przygotowana wspólnie przez badacza czeskiego Petra Kozáka oraz węgierską historyczkę Krisztiną Rábai. Oboje mają już doświadczenie w opracowywaniu jagiellońskich rachunków, gdyż w 2014 roku Kozák wydał drukiem księgę nr 29 i 33, a Rábai księgę nr 33 (AGAD, ASK, oddz. 1, Rachunki Królewskie, sygn. 29, 33). Edycje te spotkały się z wnikliwą oceną autorstwa Katarzyny Gołąbek i Marka A. Janickiego, wzbogaconą o kompetentną refleksję dotyczącą wydawania polskich rachunków królewskich¹. Uwagi i analizy zawarte w dużym artykule recen-

¹ K. Gołąbek, M.A. Janicki: *Rachunki dworskie Jagiellonów. Uwagi na marginesie edycji: Účty dvora prince Zikmunda Jagellonského, vévody hlohovského a opavského, nejvyššího hejtmána Slezska a Lužic, z let (1493) 1500—1507. Kritická edice pramene, k vydání připravil Petr Kozák. Opava, Slezské zemské muzeum, Scriptorium, 2014, ss. 742; Jagelló Zsigmond*

zyjnym warszawskich historyków pozwalają piszącemu te słowa na pominięcie wielu poruszanych tam kwestii, które są aktualne także dla niniejszego tekstu, i nie ma tutaj potrzeby ich powtarzać lub rozwijać.

Pracujący wcześniej niezależnie od siebie Petr Kozák i Krisztina Rábai połączyli swoje siły, a efektem tej współpracy stała się edycja księgi tzw. Rachunków Królewskich opatrzonej sygnaturą nr 21 (AGAD, ASK, oddz. 1, RK, sygn. 21)². Jej zawartość wydaje się cenniejsza od opublikowanych przez nich wcześniej materiałów (sygn. 29 i 33). Zawiera ona bowiem nie tyle typowe dla rachunkowości nadwornej zestawienie przychodów i wydatków na potrzeby najbliższego otoczenia monarchy, ile spisany w języku łacińskim wykaz dworzan Zygmunta Jagiellończyka z lat 1493—1510 (liczący 329 kart). Jest to, jak można przypuszczać, kompletna lista tzw. dworzan konnych (w sumie 168 osób), służących najpierw królewiczowi, a następnie królowi Zygmuntowi I, wzbogacona o urzędników i funkcjonariuszy dworskich opłacanych z kasy monarszej już po koronacji, w okresie od 1507 do 1510 roku. Obejmuje ona najważniejszych ludzi z otoczenia Jagiellończyka, wśród nich także tych sprawujących istotne funkcje i posiadających godności na jego dworze. Otwiera ją przyjaciel władcy i marszałek nadworny królewicza Krzysztof Szydłowiecki. W przypadku dworzan konnych (do których należał m.in. Szydłowiecki), stanowiących zdecydowaną większość wymienionych w rękopisie postaci (ich wykaz znajduje się na kartach od 1 do 316v), zapisano imię i nazwisko, niekiedy z informacją o piastowanym urzędzie, liczbę posiadanych koni w poczie dworskim oraz datę i miejsce przyjęcia do służby. Następnie wypisano miejscowości i daty otrzymywania kolejnych wypłat tzw. strawnego, wraz z jego wysokością, od wstąpienia danej osoby na dwór do 1510 roku lub momentu wcześniejszego jego opuszczenia, jeśli taka sytuacja miała miejsce. Odnotowywano też skrupulatnie wszystkie zmiany w liczebności pocztów. Źródło, mimo że obejmuje początek panowania Zygmunta I w Wielkim Księstwie Litewskim i Polsce, w większości dotyczy okresu przed jego koronacją, kiedy to królewicz dużo czasu spędzał w państwach rządzonych przez jego starszego brata Władysława. Sytuacja ta tłumaczy zainteresowanie owymi materiałami czeskich oraz węgierskich historyków i najlepiej wyjaśnia, dlaczego dwójka z nich zdecydowała się na ich publikację. Dla Czechów dodatkowym argumentem jest sprawowanie przez Zygmunta Jagiellończyka władzy

herceg udvarának számadáskönyve (1504—1507). / The Court Account Book of Sigismund Jagiellon (1504—1507). Szerző/Ed. Krisztina Rábai. Szeged, Quintus Kiadó, 2014, ss. 460. W: „Średniowiecze Polskie i Powszechne”. T. 7 (11). Red. J. Sperka, B. Czwojdrak. Katowice 2015, s. 267—281.

² P. Kozák niewielkie fragmenty tej księgi z lat 1493—1499 zamieścił we wstępie do wspomnianej wcześniejszej edycji ksiąg nr 29 i 33, zob. *Účty dvora prince Zikmunda Jagellonského, vévody hlohovského a opavského, nejvyššího hejtmana Slezska a Lužic, z let (1493) 1500—1507*. Kritická edice pramene, k vydání připravil P. Kozák. Opava 2014, s. LIII—LXIV. Zob. też K. Gołąbek, M.A. Janicki: *Rachunki dworskie Jagiellonów...*, s. 273.

w księstwach śląskich, należących wówczas do Korony Świętego Wacława. Nie bez przyczyny wydawcą książki jest Slezské zemské muzeum w Opawie, rządzonej w latach 1501—1506 przez późniejszego polskiego króla.

Prezentowana edycja Petra Kozáka i Krisztiny Rábai poprzedzona została obszerną częścią wstępną (oznaczoną cyframi rzymskimi, do s. XC). Zapisano ją w dwóch językach: czeskim — co wskazuje na adresowanie publikacji do czeskiego czytelnika, oraz angielskim — dzięki czemu z powodzeniem mogą z niej korzystać także badacze z innych krajów. Wstęp rozpoczyna omówienie zgodnie z tytułem pracy lokujące rachunki i poniekąd samą osobę królewicza Zygmunta między peryferiami i centrum jagiellońskiego świata. Stanowi ono rodzaj krótkiego przedstawienia tła politycznego, wychodzącego poza objęty źródłem okres 1493—1510. Następnie mamy próbę prezentacji zamieszczonego w tekście publikacji rejestru dworzan w kontekście innych ksiąg rachunków Zygmunta I Starego, ale bez ich szczegółowego opisywania. Te części przygotował Kozák. Dalej omówiona została charakterystyka zewnętrzna źródła, którą napisała Rábai. Zawarto tutaj informacje o oprawie księgi, jej strukturze i zszyciu kart, atramencie, którym została spisana, użytym piśmie oraz znakach wodnych. Z kolei zasady edycji zostały zaprezentowane wspólnie przez oboje wydawców. Poza oczywistymi w tego typu publikacjach wiadomościami omówiony tam został system znaków stosowanych w tekście źródła. Być może dla czytelnika, przynajmniej na początku lektury, wygodniejsze byłoby posługiwanie się osobnym wykazem zastosowanych oznaczeń. Niemniej po lekturze większej partii tekstu do używanych znaków można się przyzwyczaić i zapamiętać je, gdyż są dość czytelne i logiczne. Wydaje się nawet, że niektóre są zbędne, jak np. fantazyjne graficzne oznaczenie początku strony, dublujące wyrażnie wpisane numery stron. Zakończeniem części wstępnej jest załącznik z ilustracjami. Zamieszczono ich 31 i wszystkie są dobrej jakości, a duża część nawet kolorowa. Nie stanowią wyłącznie ozdoby, ale w istotny sposób uzupełniają i wzbogacają wiadomości o źródle.

Właściwy tekst źródła, zamieszczony na stronach opatrzonych cyframi arabskimi od 1 do 350, został zredagowany czytelnie i trafnie. W zasadzie dość wiernie oddaje układ rękopisu. Polski czytelnik może być przyzwyczajony do nieco innego sposobu prezentacji, ale ten przyjęty w recenzowanym wydawnictwie nie powinien nikomu sprawić większego kłopotu. Przykładowo, strony *recto* oryginalnego tekstu oznaczono małą literą: r (np. f. 23r i f. 23v). Daty rozwiązano, wpisując w nawiasie zwykłym najpierw miesiąc cyfrą rzymską, a na drugim miejscu dzień cyfrą arabską, np. (X. 5). Skreślenia zaznaczono w sposób bardzo prosty, wpisując odpowiednie słowo lub fragment z przekreśleniem, co moim zdaniem nie utrudnia czytelnikowi lektury, a dobrze prezentuje tekst. Wpisy widniejące na stronach, które przekreślono w całości „na krzyż”, oznaczono, umieszczając na końcu każdego z nich znak: ≠ (zob. np. f. 90v na s. 112—113).

Język oryginału i edycji to łacina. Wydawcy napotkali więc problemy charakterystyczne dla źródeł, gdzie klasyczny język zawiera sporo naleciałości z pisowni średniowiecznej, a na dodatek ma formę skrótową, właściwą rachunkom³. Kwestie dyskusyjne dotyczące łaciny nie wpływają jednak na odbiór merytorycznej zawartości źródła, a ta przede wszystkim interesuje historyków, jak się spodziewam, będących głównymi czytelnikami książki.

Odrębną sprawą są przypisy i komentarze do edycji. Wprowadzenie do tekstu źródłowego złożonego systemu znaków ograniczyło przypisy tekstowe do niezbędnego minimum. Zostały one oznaczone cyframi arabskimi, a nie, jak nakazują polskie instrukcje wydawnicze, małymi literami alfabetu łacińskiego. Zabieg taki był możliwy m.in. dlatego, że całkowicie zrezygnowano z przypisów rzeczowych. W mojej ocenie jest to główna wada i niedogodność edycji Petra Kozáka i Krisztiny Rábai. Objasnienia występujących w źródle osób nie mogą w żaden sposób zastąpić enigmatyczne notki zamieszczone w indeksie osobowym przy tylko nielicznych z nich, zresztą najważniejszych i powszechnie znanych. Zakładam, że rezygnacja z prezentacji chociażby bardzo skrótowych informacji o dworzanach i postaciach wymienionych w źródle była spowodowana koniecznością dokonywania żmudnych i długotrwałych poszukiwań, których wydawcy chcieli sobie oszczędzić. Zwłaszcza że w tym wypadku konieczne byłoby dogłębne przestudiowanie archiwaliów i literatury polskiej, co mogłoby okazać się niełatwe dla cudzoziemców. Tutaj wyraźną przeszkodą była bariera językowa. Identyfikacja miejscowości została prowadzona jedynie do zamieszczenia ich w indeksie geograficznym, w brzmieniu obecnym, z zaznaczeniem, w nawiasie kwadratowym w formie skrótu, państwa, w którego granicach się teraz znajdują (np. [PL] = Polska, [SK] = Słowacja). Podobnie dodano indeks rzeczowy, bez zdefiniowania i wyjaśnienia występujących w nim zwrotów.

Edycję źródłową uzupełniają umieszczone na końcu dodatki: lista źródeł i literatury, obejmująca najważniejsze pozycje przydatne przy redagowaniu i analizowaniu rachunków królewskich z czasów jagiellońskich; wspomniane indeksy: osobowy, geograficzny i rzeczowy; a wreszcie krótkie streszczenie w języku niemieckim, które wydaje się zbędne, biorąc pod uwagę angielski wstęp.

Konkludując: pomijając drobne moim zdaniem mankamenty, dzięki pracy czeskiego historyka i jego węgierskiej koleżanki otrzymaliśmy publikację ważnego źródła do dziejów epoki jagiellońskiej, dostępną dla badaczy z wszystkich krajów objętych panowaniem i wpływami tej dynastii.

³ Sprawę tę poruszyli w cytowanej recenzji K. Gołąbek i M.A. Janicki: *Rachunki dworskie Jagiellonów...*, s. 273—275.